

OPERA

Znowu kryzys we Wrocławiu

Niespełna cztery miesiące trwała zgodna współpraca dyrektorskiego tandemu Tomasz Janczak i Michał Znaniński. Ten drugi właśnie postanowił zrezygnować z pracy w Operze Wrocławskiej.

JACEK MARCZYŃSKI

Objęli stanowiska po głośnym skandalu z urodzinową fetą, którą urządził sobie w Operze Wrocławskiej prominentny polityk PiS. Zarząd województwa dolnośląskiego chciał szybko unormować sytuację, dlatego zdecydował się nie organizować kolejnego konkursu na dyrektora Opery Wrocławskiej, tylko powołał Tomasza Janczaka na stanowisko dyrektora naczelnego, a Michał Znaniński został zastępcą dyrektora ds. artystycznych.

Latem rozpoczęli kadencję z rozmachem. Szybko przygotowali szereg przedsięwzięć, w tym wzbudzającą duże zainteresowanie premierę „Czardziejskiego fletu w Breslau”. Do arcydzieła Mozarta nowe teksty mówione napisał autor bestsellerowych kryminałów Marek Krajewski. Spektakl wyreżyserował Michał Znaniński, który teraz postanowił odejść. Powodem rezygnacji było, jak mówi, ingerowanie w jego kompetencje i podważenie zadaniowego trybu pracy przez dyrektora naczelnego.

Decyzji Michała Znanińskiego nikt się we Wrocławiu nie spodziewał. Rzecznik Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego Michał Nowakowski powiedział „Ruchowi Muzycznemu”, że Michał Znaniński poinformował zarząd o swojej decyzji, ale formalnie rezygnację powinien złożyć na ręce dyrektora Opery Tomasza Janczaka.

Urząd Marszałkowski chce kontynuować rozmowy z Michałem Znanińskim, który jednak obecnie kończy prace nad premierą „Raju utraconego” Pendereckiego w Teatrze Wielkim w Łodzi.

/©®